

Audyzm a opresja społeczna¹

Piotr Tomaszewski, Radosław Wieczorek, Ewelina Moroń

Uczymy się być rasistami, to znaczy, że możemy się również nauczyć się nimi nie być. Rasizm nie jest genetyczny. To wszystko kwestia władzy.

Jane Elliott (za: Lester, 2006, s. 5)

Audyzm to zjawisko prawdziwe, ale często nieuświadomiane. Wiele jego przejawów można wyeliminować poprzez nauczanie i uświadamianie skutków pewnych zachowań.

McKee, Hauser (2012, s. 57)

Wprowadzenie

Audyzm to dotychczas słabo opisany pogląd, według którego istnieją różnice między słyszącymi a głuchymi, co może prowadzić do wyższości pierwszych nad drugimi. W ostatnich latach w literaturze zachodniej zwraca się coraz większą uwagę na emicjne podejście do ludzi z niepełnosprawnością bądź społeczności g/Głuchych². Z tej perspektywy dokonuje się „deskrypcji sfery zachowań społecznych i kulturowych” tych ludzi oraz „struktury ich działania poprzez przeprowadzenie z nimi wywiadów jakościowych czy też analizowanie ich wypowiedzi dyskursywnych”, co „może sprzyjać pogłębianiu wiedzy o specy-

¹ Niniejsza praca była subsydiowana z funduszy na Badania Statutowe Wydziału Psychologii UW (BST 177746/2016, BST 181437/2017).

² Słowo „głusi” pisane małą literą odnosi się do wszystkich głuchych i słabosłyszących niezależnie od stopnia uszkodzenia słuchu, „Głusi” zaś z wielkiej litery to określenie używane w stosunku do grupy społecznej posługującej się językiem migowym, dzielącej podobne doświadczenia, przekonania oraz przymioty kulturowe. I kolejna rzecz – należy odróżniać społeczność g/Głuchych od kultury Głuchych. Jak pisze Padden (1990), do społeczności g/Głuchych mogą należeć osoby, które same nie są Głuche, ale które aktywnie wspierają cele wspólnoty i pracy z Głuchymi, podczas gdy kultura Głuchych jest bardziej zamknięta. Tak więc do tej społeczności mogą należeć na przykład g/Głusi, słabosłyszący, słyszący, rodzice dzieci głuchych, nauczyciele, specjaliści, tłumacze języka migowego, badacze zajmujący się językiem migowym, kulturą Głuchych.

fice kultury”, jaką dysponują niepełnosprawni bądź g/Głusi. Podejście to także „daje szansę na lepsze rozumienie natury ludzkiej i jej różnorodności, a co za tym idzie – może mieć konstruktywny wpływ na nasz sposób myślenia o życiu społecznym” (Tomaszewski, Bargiel-Matusiewicz, Pisula, 2015, s. 14).

Wzrost liczby publikacji, materiałów, filmów poświęconych historii przesładowań g/Głuchych i ich oporu wobec tego ucisku sprzyja zwiększeniu społecznej świadomości problemu dyskryminacji ze względu na głuchotę. Dzieje się tak np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie *audyzm* jest coraz lepiej opisanym pojęciem. W Polsce obecnie badacze zwracają uwagę na ewolucyjną zmianę dominującego – medycznego – paradygmatu głuchoty w interparadygmat uwzględniający wrodzone predyspozycje dziecka głuchego do nauki języka w modalności słuchowo-głosowej i wizualno-gestowej (Tomaszewski, Moroń, w tym tomie). Zmianie tej towarzyszy nowe spojrzenie na zagadnienia związane m.in. z edukacją głuchych (w tym: środowiska językowego) i tożsamością g/Głuchych (w tym auto- i heterostereotypów). Jednak mimo pozytywnych zmian zjawisko *audyzmu* – choć często nienazwane – funkcjonuje. Dlatego konieczne są obszerne badania, które pomogą innym w pogłębianiu świadomości istnienia ryzyka dyskryminacji ze względu na głuchotę, a tym samym rozumieniu natury *audyzmu*. Może to z kolei sprzyjać rewizji poglądu na temat głuchoty: zarówno słyszący, jak i g/Głusi mogą zdawać sobie sprawę z potrzeby zmiany przekonań występujących w społeczeństwie. Internalizacja postawy wobec g/Głuchych umożliwi przyjęcie nowej perspektywy – postrzeganie głuchoty w kontekście społeczno-kulturowym.

Artykuł składa się z trzech części prezentujących trzy odmiany audyzmu. Pierwsza część jest poświęcona audyzmowi indywidualnemu – na poziomie jednostki, który dzieli się na uświadomiony i nieuświadomiony. Druga część opisuje audyzm systemowy – na poziomie społeczeństwa. Wyjaśnia też proces utrwalania tej odmiany audyzmu poprzez analizę z diachronicznej perspektywy edukacji językowej głuchych. Trzecia część opisuje audyzm metafizyczny (ideologiczny) – pogląd czerpiący z tradycji fonocentrycznych. Na podstawie podanej charakterystyki trzech wymiarów audyzmu proponujemy wprowadzenie definicji pojęcia audyzmu do słownika języka polskiego. Na zakończenie wymieniamy możliwe opcje rozwiązania problemu dyskryminacji ze względu na głuchotę z uwzględnieniem wyłaniających się nowych odmian audyzmu w społecznościach g/Głuchych.

Czym jest dyskryminacja?

Tak długo, jak wśród ludzi występuje różnorodność i podział na grupy, istnieje też dyskryminacja. Czym jest to zjawisko? Jego najprostsza definicja, inspirowana pracą Allporta (1954; za: Fishbein, 2002, s. 6), brzmi:

Dyskryminacja to szkodliwe działania skierowane przeciwko innym ze względu na ich przynależność do jakiejś grupy.

Według Allporta (1979) działania te, skoncentrowane na odmówieniu niektórym grupom czy jednostkom równego z innymi traktowania, mają na celu usunięcie ich z pewnych miejsc lub sfer życia społecznego. Nie jest to zwykle działanie jednorazowe, przypadkowe czy nieukierunkowane – do osiągnięcia założonego celu potrzeba długotrwałego wysiłku skierowanego na dany proces. W czym to się przejawia? Dyskryminację odnajdujemy w systemie relacji społecznych, gdy wiele dziedzin życia jest tak konstruowanych, że prowadzą w konsekwencji do nierównego podziału istotnych dóbr – i to także tych najbardziej podstawowych, jak możliwość pracy, zarobku, zamieszkania w danym miejscu itp. Jest to tak zwana dyskryminacja strukturalna (Cieślukowska, 2010). Wskaźnikami dyskryminacji przejawianej względem danej grupy mogą być „dysproporcje w sytuacji ekonomicznej, społecznej czy politycznej pomiędzy poszczególnymi zbiorowościami w danym społeczeństwie” (Winiarska, Klaus, 2011, s. 11). Na dyskryminację może się składać wiele zjawisk i działań, od tak prozaicznych i nieszkodliwych, jak żarty na temat danej grupy, do tak skrajnych, jak jej eksterminacja czy formy eugeniki. Należy też zaznaczyć różnicę między pojęciem dyskryminacji a pokrewnym jej zjawiskiem uprzedzeń. W odróżnieniu od dyskryminacji, która dotyczy zachowań wobec stereotypizowanej grupy, uprzedzenia to zbiory postaw (zbudowanych na podstawie stereotypów) wobec określonej grupy – o trzech głównych wymiarach – kognitywnym, afektywnym i behawioralnym (Cooper, Fishman, 1974). Ważne jest to, że wymiar behawioralny określa tylko skłonność uprzedzonego do negatywnych zachowań względem członków innej grupy, ale nie określa samych zachowań. Dlatego na przykład osoba nieuprzedzona zachowuje się w sposób dyskryminujący i na odwrót – na przykład gdy agent nieruchomości nie prezentuje czarnoskórej rodzinie domu w danej dzielnicy, ponieważ taka jest polityka firmy i jej odgórne założenia (Fishbein, 2002).

Definicję zjawiska dyskryminacji można rozszerzyć o kilka elementów. Winiarska i Klaus zauważają, że (2011, s. 11): „dyskryminacja to forma nieusprawiedliwionego okolicznościami nierównego traktowania, charakteryzującego się długotrwałością i celowością, którego podstawą jest posiadanie przez daną osobę lub grupę określonej cechy”. Z definicji tej wynika, że pozbawienie dyskryminowanego jakichś dóbr społecznych nie oznacza wcale, że proces ten ustaje – dominująca w społeczeństwie grupa cały czas stara się zachować i wzmocnić swoją uprzywilejowaną pozycję, często nie chcąc iść nawet na niewielkie ustępstwa.

Skoro właściwie jedynym kryterium powstawania dyskryminacji jest obecność jakichś różnic między grupami, niczym niezwykłym nie jest dyskryminacja osób niepełnosprawnych, w tym i g/Głuchych.

Audyzm a dyskryminacja ze względu na głuchotę

Audyzm to pojęcie znane bardzo słabo poza społecznością g/Głuchych oraz tą częścią środowiska naukowego, która zajmuje się badaniem tego problemu. Zostało ono po raz pierwszy użyte w pracy doktorskiej Toma Humphriesa (1975; za: Bauman, 2004, s. 240), który je definiuje i wskazuje przykłady:

Audyzm to przekonanie o czyjejs wyższości oparte na jego zdolności słuchu lub zachowaniu charakterystycznym dla słyszącego. [...]. Audyizm objawia się w postaci ludzi stale oceniających inteligencję osób głuchych i osiągane przez nich sukcesy na podstawie ich zdolności posługiwania się językiem kultury słyszących. Objawia się, gdy ktoś zakłada, że szczęście osób głuchych zależy od nabycia biegłości w posługiwaniu się językiem kultury słyszących. Objawia się też wówczas, gdy jedne osoby głuche stosują opresję wobec innych głuchych, wymagając od nich tych samych standardów, zachowań i wartości, jakich wymaga się od osób słyszących.

Samo słowo *audyizm* pochodzi z języka łacińskiego, gdzie *audire* oznacza słuchać, zaś sufiks *-ism* jest wykorzystywany przy tworzeniu słów, które oznaczają uprzedzenia czy dyskryminację (np. rasizm, seksizm, ageizm). Przyrostkowe „-izmy” to „złożone mozaiki stereotypowych przekonań, uprzedzeń i dyskryminujących zachowań między grupami” (Cieślukowska, 2010, s. 113). Definicja audyzmu przez długie lata nie pojawiała się wprawdzie w słownikach, lecz, jak opisano w literaturze (Baynton, 1996; Lane, 1992/1996), w przebiegu historii przez cały czas istniała forma dyskryminacji g/Głuchych, choć nie zostało stworzone żadne słowo, które by określało te doświadczenia. Odmawianie praw do własności czy posiadania dzieci, brak możliwości uzyskania prawa jazdy – g/Głusi nie są często traktowani na równi ze słyszącymi.

Od publikacji Humphriesa coraz częściej w literaturze przedmiotu zaczęto zwracać uwagę na problematykę dyskryminacji ze względu na głuchotę, rozwijając definicję audyzmu. Powstała na przykład pierwsza praca Lane’a (1992/1996, s. 68), w której autor obszernie analizuje problem dyskryminacji ze względu na głuchotę, akcentując, że:

audyizm to jest sposób, za pomocą którego słyszący dominują, dokonują restrukturyzacji i sprawują władzę nad społecznością głuchych.

Kolejny badacz, Pelka (1997, s. 33), opisując sytuację życiową g/Głuchych, podkreśla, że:

Audyzm to przekonanie, że życie bez słuchu jest jałowe i żałosne, że utrata słuchu to tragedia i „kara boska dla ludzkości”, oraz że ludzie głusi powinni walczyć o to, by stać się na tyle słyszącymi, na ile to możliwe. Audyizm uważa się za „szczególny przypadek handicapizmu”. Audyści – czy to słyszący, czy głusi – stronią od kultury Głuchych i języka migowego, obsesyjnie dążą do tego, by głusi wykorzystywali swe resztki słuchowe, posługiwali się mową i czytali z ust.

Humphrey i Alcorn (1995, s. 85) podobnie definiują pojęcie audyzmu:

Audyzm to postawa oparta na postrzeganiu głuchoty jako stanu patologicznego, skutkująca stygmatyzacją osób, które nie słyszą. Podobnie jak rasiści czy seksiści, audyści oceniają, etykietują i ograniczają ludzi na podstawie tego, czy i w jakim stopniu oni słyszą i mówią.

Omawiając kwestię epistemologii głuchoty z perspektywy społeczno-kulturowej, Hauser i in. (2010, s. 490) podkreślają związek audyzmu ze zrozumieniem koncepcji człowieczeństwa:

Audyzm zaczyna się od określonej teorii człowieczeństwa. Mówiącej na przykład, że prototypowym ciałem człowieka jest organizm normalnie słyszący. W audyzmie ciało stanowi punkt wyjścia do klasyfikacji społecznej. Pogląd, jakoby podstawą różnicy było ciało (bo to ciało u osoby głuchej jest postrzegane jako niedoskonałe), jest wspólny dla audyzmu, rasizmu i seksizmu. Pogląd ten prowadzi do założenia, że ciała osób głuchych są niechciane, gorsze i wymagające naprawy. W takim stopniu, w jakim osoby głuche nie słyszą i nie mówią, postrzegane są one jako mniej inteligentne, mniej zdolne i mniej ludzkie.

Idąc za tym tokiem myślenia przy opisie kulturowego obrazu g/Głuchego, Wałag (2016, s. 80) charakteryzuje audystyczne nastawienie do g/Głuchych:

W ujęciu audystycznym głuchy zawsze będzie postrzegany przez swój brak, przez niemożność pełnego uczestnictwa w komunikacji, wobec czego zawsze definiowany zostanie na poziomie „gorszego słyszącego”.

Oczywiście audyzm zawiera w sobie wiele innych przykładów zachowań oraz przekonań prócz tych podanych przez cytowanych autorów. Jest to pojęcie szerokie i należy wyodrębnić oraz opisać jego odmiany, a także źródła i konsekwencje dla społeczności g/Głuchych. Jak wynika z dalszej części rozdziału, dokładne przyjrzenie się definicji audyzmu będzie miało konsekwencje nie tylko dla dyskursu, w centrum którego znajdują się g/Głusi oraz dotyczące ich zagadnienia, lecz dotknie także podstawowych pytań, jak te o naturę języka czy też, co oznacza bycie istotą ludzką.

Można więc wyróżnić trzy wymiary, w których przejawia się audyzm: indywidualny, systemowy i metafizyczny (zob. Bauman, 2006). Pierwsze dwa ukazują nam różne formy i przejawy audyzmu w praktyce, w relacjach międzyludzkich lub między człowiekiem a systemem społecznym. Opis audyzmu metafizycznego przybliży nam z kolei źródła przekonań leżących u podstaw tych form dyskryminacji.

Audyzm indywidualny

Audyzm w swoich różnych odmianach ma wiele wspólnego z rasizmem; w jednym i drugim przypadku dyskryminacja działa w podobny sposób (Dunn, 2008). Jeśli przyjrzylibyśmy punkt widzenia Alexandra Grahama Bella, który

pisał, że nie należy dopuścić do powstania „głuchej rasy” (Baynton, 1996), to analogia staje się oczywista – zjawisko pozostaje niemal to samo w swojej istocie, zmienia się jedynie kryterium, na podstawie którego dyskryminujemy daną populację oraz niektóre jej przejawy. Dlatego też zarówno audyzm, jak i rasizm występują w formie indywidualnej i systemowej. Audyzm indywidualny wiąże się ze zróżnicowanymi aktami zachowań względem g/Głuchych – od żartów aż do przestępstw związanych z dyskryminacją. Dyskryminacją na poziomie indywidualnym jest na przykład odmowa zatrudnienia z powodu braku umiejętności komunikacji w języku mówionym – oczywiście tylko w wypadku, gdy nie należy ona do głównych czynności wykonywanych na danym stanowisku pracy.

Przejawy audyzmu indywidualnego można zaobserwować na przykład w urzędach, miejscach pracy i instytucjach, gdzie pracownikom zdarza się odmawiać pomocy g/Głuchym, ponieważ uważają oni komunikację z nimi za niemożliwą³. W czasach, gdy możliwości wymiany informacji na odległość są tak liczne i łatwo dostępne – choćby komunikatory tekstowe, e-mail czy wideokonferencje – pracodawcy nadal kładą duży nacisk na możliwość rozmowy przez telefon.

Głusi często opowiadają także o swoich słyszących rodzinach, które przy okazji wspólnych posiłków itp. rozmawiają ze sobą i żartują, zupełnie pomijając głuchego. Często odpowiedzią na jego pytanie: „O co chodzi?” jest: „Później ci powiem”, a także inne przejawy lekceważenia (Bahan, Bauman, Montenegro, 2008; Baillet, 2013; Turner, 2007). Określenie, jakim metaforycznie nazwano tego rodzaju zachowania, to *rodzinny pies* (ang. *family dog*), pochodzące od tytułu obrazu Głuchej malarki Susan Dupor z 1991 roku⁴. Hauser i in. (2010) wprowadzili termin opisujący sens tej metafory znany jako syndrom „rodzinnego stołu” (ang. *dinner table syndrome*). Dla wielu g/Głuchych to codzienność – gdy mogą jedynie obserwować komunikację ustną pomiędzy członkami rodziny, ale nie zawsze mogą w niej aktywnie uczestniczyć ani rozszyfrować tego, o czym mówią. Jakie mogą być konsekwencje tego syndromu? McKee i Hauser (2012, s. 52) ostrzegają przed negatywnymi skutkami:

Ma to negatywny wpływ na dostęp osób głuchych do wiedzy, co z kolei odbija się na ich nauce, a nawet na zdrowiu. Ograniczone możliwości mimowolnego uczenia się w domu mają negatywny wpływ na ich wiedzę na temat historii własnej rodziny oraz na ich świadomość zdrowotną, czyli umiejętność uzyskiwania, przetwarzania i rozumienia podstawowych informacji o zdrowiu i świadczeniach zdrowotnych – które to informacje pozwalają na podejmowanie odpowiednich decyzji odnośnie do własnego zdrowia.

³ Zob. raport Najwyższej Izby Kontroli o przygotowaniu urzędów do kontaktu z niesłyszącymi: <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-przygotowaniu-urzedow-do-kontaktuz-nieslyszacymi.html>.

⁴ Zob. <http://www.duporart.com/gallery/prints/familydog.html>.

Warto przy tej okazji powołać się na wypowiedź pewnej głuchej osoby, która, kiedy jeszcze była małym dzieckiem, nieświadomie akceptowała niepozorne na pierwszy rzut oka symptomy syndromu rodzinnego stołu. Wraz z wiekiem osoba ta zaczęła zdawać sobie sprawę, jakie mogą być konsekwencje tej sytuacji:

Jeśli chodzi o moją rodzinę, to gdy byłam małą dziewczynką, nie rozmawiałam zbyt wiele z członkami rodziny, zajmowałam się zabawą i byłam zadowolona, gdy czasem z nimi porozmawiałam. Akceptowałam to, że rozmawiali między sobą, ponad moją głowę. Nie rozumiałam, co mówili. To była po prostu moja rodzina. Akceptowałam sytuację, jaka była. Byłam do niej przyzwyczajona. Ale gdy miałam już koleżanki i kolegów, i chciałam z nimi rozmawiać zamiast z kimś z rodziny, natrafiałam wtedy na przeszkody. To była duża bariera (Ohna, 2003, s. 7).

W badaniach Wieczorka (2013) przeprowadzono wywiady z głuchymi respondentami, zadając im pytania otwarte, na które badani udzielali odpowiedzi według własnych doświadczeń i subiektywnych odczuć. Pozwoliło to na późniejszą analizę wypowiedzi, które odzwierciedlały odczuwane przejawy i konsekwencje audyzmu w polskiej społeczności g/Głuchych. Respondenci przytoczyli wiele przykładów na ich nierówne traktowanie ze strony słyszących, zwracając szczególną uwagę na nieprzyjazne zachowania werbalne, niechęć nawiązania komunikacji, unikanie kontaktu. Jedną z wypowiedzi respondentów (Wieczorek, 2013, s. 50):

Część ludzi słyszących zamiast uprzejmie odpowiadać na pytania głuchych grymasiła, przewracała oczyma, [...] urywała kontakt wzrokowy z głuchymi.

znajduje potwierdzenie w badaniach Rowe (2008), autorki pojęcia mikro-nierówności: cecha ta dotyczy drobnych, często nieświadomych zachowań, które mogą prowadzić do wykluczenia. Są to subtelne stereotypizujące zachowania wobec g/Głuchych, które wpływają na ich poczucie własnej wartości czy poziom stresu. Mogą też wywoływać frustrację, spadek jakości wykonywanych zadań, a także zjawisko samospełniającego się proroctwa. Takie zachowania to na przykład bagatelizowanie skarg g/Głuchego słowami „przesadzasz”, „jesteś zbyt przeczulony”, a nawet „chyba masz paranoję”. Są to stwierdzenia prowadzące do tego, że g/Głuchy często sam zaczyna te przekonania na swój temat przyjmować. Ten rodzaj opresji społecznej, zwłaszcza zinternalizowanej, powoduje, że głusi utrzymują opresyjne przekonania względem swojej grupy i zaczynają wierzyć w związane z nią negatywne stereotypy. Określa to Gertz (2008, s. 219) jako zjawisko „milczącego akceptowania norm i przywilejów dominującej kultury słyszących”. Tomaszewski i in. (2015, s. 13) piszą, że: „odczuwając potrzebę asymilacji w dominującej kulturze, osoba głucha może w nieświadomym sobie sposób uważać, że społeczność słyszących, przez to, iż dominuje, jest »lepsz«, bardziej pożądana niż społeczność Głuchych”.

Warto również opisać także przemoc językową jako przejaw audyzmu indywidualnego. Mianem tym określa się takie niewerbalne bądź werbalne zachowania, jak stawianie żądań, wygłaszanie osądów, etykietowanie oraz porównania (Rosenberg, 2003), które są skierowane do przedstawicieli dyskryminowanych grup (Adetunji, 2010; Corsevski, 1998; Gay W.C., 1997; Gay N.C., 1998; Oluga, Seng, Rajoo, 2015), również do g/Głuchych. Działania tego rodzaju umożliwiają przejęcie władzy nad osobą im poddawaną; stawianie żądań i wygłaszanie sądów, odebranie ofiarom możliwości wyboru i stawianie się w roli sędziego. Etykietowanie polega na przyporządkowaniu kogoś do danej grupy, poddawanej dyskryminującemu zachowaniu, spoglądaniu na kogoś przez pryzmat cech, które tej grupie przypisujemy. Jedną z form etykietowania jest porównywanie, często subiektywne.

Audyzm może być świadomy lub nieświadomy, podobnie jak rasizm (Eckert, Rowley, 2013). Świadome zachowania i przekonania to te, które dyskryminujący stosuje z własnego wyboru, mając pełną wiedzę o tym, co robi. Zachowania takie mogą wynikać z przekonań niepopartych żadnymi dowodami, np. takich jak te, które mówią, że g/Głusi są mniej inteligentni, że nie posiadają języka, nie mogą myśleć itd. Jak zauważa Lane (1993, s. 113),

[...] właściwości przypisywane ludziom głuchym przez „psychologię głuchych” odzwierciedlają nie charakterystykę populacji ludzi głuchych, lecz paternalistyczną postawę słyszących ekspertów dokonujących tych ocen.

Autor pisze dalej (1992/1996, s. 68), że:

audysta akceptuje jedynie to, co pozostaje w zgodności z cechami przypisywanymi osobie głuchej, które zawarte są w „psychologii głuchego” i innych rodzajach fikcji stworzonych przez słyszących.

Ponadto historycznie rzecz ujmując, większość przeprowadzonych badań psychologicznych wśród głuchych wykazała metodologiczne zaniedbania: nie brały one pod uwagę znajomości języka migowego przez głuchych badanych, lecz skupiały się na wyjaśnieniu relacji między językiem a myśleniem (Marschark, Everhart, 1997). Mianem audyzmu nieświadomego określa się te jego przejawy, które nie wynikają z takiego wyboru – może to na przykład być odsuwanie się w tramwaju od osób, które posługują się językiem migowym, nie umiejąc podać konkretnej przyczyny tego zachowania. Aby doszło do dyskryminacji, nie trzeba wówczas żywić wrogości do członków tej społeczności. Przejawiana dyskryminacja jest efektem jej „własnej nieświadomości, niewiedzy czy nawet wygodnictwa” (Bojarska, 2009, s. 7). Przykładem tak pojętej dyskryminacji jest pytanie do g/Głuchego o jego umiejętność użycia mowy. Mamy wówczas do czynienia z nieświadomym audyzmem. Istnieje także audyzm nieświadomiony (ang. *dysconscious audism*); pojęcia użył po raz

pierwszy Gertz (2008) w odniesieniu do samych g/Głuchych. Audyzm nieświadomiony bazuje na koncepcji nieświadomionego rasizmu (ang. *dysconscious racism*). Warto przy tej okazji nawiązać do eksperymentu Kennetha i Mamie Clarków (1939), którzy wykazali, że dzieci afroamerykańskie przejawiały nieświadomiany rasizm: miały przekonanie, że nie jest dobrze być czarnoskórym, a wyrazem tego były ich zachowania – obserwowane nawet u trzylatków – polegające na odrzucaniu czarnych lalek z przekonaniem, że białe są ładniejsze i bardziej atrakcyjne (zob. Aronson, 1995, s. 355–256). Teoria Gertza mówi o niepełnej świadomości audyzmu, tzn. akceptowaniu bez zastanowienia postawy faworyzującej słyszącą większość, przy czym występuje ona głównie u samych g/Głuchych. Nie można powiedzieć, że nie mają oni żadnej świadomości dyskryminacji, ale że mają oni o niej jakieś pojęcie, jednak o niepełnym, „upośledzonym” charakterze. Nieświadomiony audyzm wspiera ideologię słyszącego społeczeństwa, ponieważ jest ono dominujące. Jak wykazały badania Gertz (2008), takie osoby głuche zwykle charakteryzują się nie do końca wykształconą tożsamością Głuchego, nie akceptują swojej głuchoty, wciąż czują potrzebę asymilowania się ze słyszącymi. Bierze się to zwykle stąd, że nie mieli wystarczającej styczności z kulturą i społecznością Głuchych, nie mieli szansy poznać ich wartości, spojrzeć na głuchotę z innego niż medyczny punktu widzenia. Zdarza się również, że pomimo posiadania przez niektórych Głuchych ogromnej wiedzy o kulturze Głuchych, to ulegają oni jednak silnej opresji społecznej i narzuconym normom. Oto przykłady niektórych skutków nieświadomionego audyzmu wśród g/Głuchych (Gertz, 2008):

- uniemożliwienie manifestowania swojej przynależności kulturowej – strach przed urażeniem słyszących; wiara w to, że przynależność do niej jest w jakiś sposób ograniczająca;
- ograniczenie przyjmowania perspektywy innej niż świata słyszących – strach przed odrzuceniem autorytetu słyszących; lekceważenie indywidualnych przejawów audyzmu;
- utrudnianie uzyskania właściwej edukacji – wspieranie metod komunikacji promowanych przez słyszących (mowa, symultaniczna komunikacja, czyli jednoczesne mówienie z miganiem); uznanie nauki mowy za ważniejsze od edukacji ogólnej;
- utrudnianie zaakceptowania w pełni języka migowego;
- utrudnianie wykształcenia w pełni tożsamości Głuchego – akceptacja etykiety niepełnosprawnego; brak sprzeciwu wobec audyzmu.

Ostatni wymieniony skutek wywodzi się z ableizmu – postawy, która przejawia się w negatywnych zachowaniach wobec osób z niepełnosprawnością. Audyzm i ableizm są ze sobą ściśle powiązane, ponieważ osoby głuche (często nazywane *głuchoniemymi*) są w społecznym odczuciu niepełnosprawne: nie-

-słyszący, nie-mówiący, nie-rozumiejący języka większości, w której żyją (Tomaszewski, Moroń, w druku).

Można więc uznać, że istnieją dwa rodzaje audyzmu indywidualnego: ten przejawiany przez słyszących względem g/Głuchych oraz ten, który przejawiają sami g/Głusi. Nieuświadomiony audyzm oznacza z reguły to, że głuchy o nie w pełni wykształconej tożsamości nie czuje się dobrze w żadnej z grup. Jest często dyskryminowany w świecie słyszących, którego częścią stara się być, a także nie należy do społeczności Głuchych, właściwie z własnego wyboru. Znajduje się gdzieś pośrodku, nieakceptowany ani przez grupę kulturową, z którą mógłby dzielić język, wartości oraz doświadczenia, ani przez słyszącą większość, z którą nie uda się mu może nawiązać satysfakcjonującego kontaktu (Harvey, 1989). Łatwo sobie wyobrazić, jakie konsekwencje może mieć świadomość braku wspomnianej akceptacji przez żadną z tych społeczności. Przekonania na temat g/Głuchych i głuchoty, a co za tym idzie – samego siebie – na pewno niełatwo zmienić, jeśli przez całe życie dana osoba nie miała odpowiedniego wzorca, jak na przykład Głusi jako rodzice dla głuchych dzieci. Stąd słyszącym rodzicom należałoby przedstawiać alternatywę dla medycznego modelu głuchoty, jaką jest oczywiście model socjokulturowy. Trzeba jednak zaznaczyć, że obecnie w Polsce trudno go realizować z powodu dominacji paradygmatu medycznego. Taka sytuacja może się odbijać na rozwoju dziecka głuchego, co trudno potem naprawić (zob. Humphries i in., 2012). Jak odnotowuje Adamiec (2011, s. 5):

Dzieci, które z niewyjaśnionych przyczyn nie robią postępów, same zrywają sobie aparaty [słuchowe – przyp. aut.], reagują płaczem na zajęcia logopedyczne, są stygmatyzowane jednoznacznie i skazywane na niebyt intelektualny w życiu szkolnym i dorosłym.

Podobnie Watson i Gregory (2005) w swoich badaniach zauważyły, że wśród 20 000 dzieci zaimplantowanych od 2000 roku 47% z nich nie używało swojego implantu m.in. z powodu uczucia stygmatyzacji. Opieka nad rodzicami dziecka głuchego i nim samym jest już jednak podejściem instytucjonalnym, a zatem mamy wówczas do czynienia z audyzmem systemowym.

Audyzm systemowy

W swej książce pt. *Maska dobroczynności. Deprecjacja społeczności głuchych*, będącej głównym źródłem wiedzy na temat tej formy audyzmu, Harlan Lane (1992/1996) definiuje audyzm systemowy jako zorganizowany system radzenia sobie z głuchotą oraz sposób, w jaki słyszące społeczeństwo ustala swoją dominację i autorytet nad społecznością g/Głuchych. Warto razem z autorem prześledzić główne strefy wpływu tego systemu na życie g/Głuchych.